

Gdzie jest granica?

Słownik Wyrazów Obcych mówi, że system jest to uporządkowany zbiór elementów, które wchodzą między sobą w interakcje i wzajemnie się warunkują. Poszczególne systemy funkcjonują na podobnych zasadach i zgodnie z pewnymi prawami. Naukowcy wymieniając systemy zaczynają od komórki, narządu, organizmu, a kończą na rodzinie i całym społeczeństwie. Dzisiaj chcę zastanowić się nad zagadnieniem rodziny jako systemu ze szczególnym uwzględnieniem relacji zachodzących między jej członkami.

Salvador Minuchin wyróżnił trzy rodzaje rodzin. Podział ten oparł na odmiennym poziomie przepuszczalności, czyli łatwości z jaką informacje przepływają między systemami i elementami w systemie tj. jak rodzina komunikuje się ze społeczeństwem i jak poszczególni członkowie rodziny komunikują się ze sobą.

Pierwszym typem jest rodzina, w której każdy wie wszystko o innych. Nie ma w niej jasno zdefiniowanych ról i obowiązków. Dziecko przejmuje rolę rodzica, a rodzic dziecka. Przykład: starsze rodzeństwo zajmuje się młodszym w czasie, gdy rodzice oglądają telewizję lub dziecko idzie do pracy od razu, gdy to tylko możliwe, bo rodzic nie czuje się odpowiedzialny za zabezpieczenie bytu rodziny. Brak zdefiniowanych ról i funkcji sprawiają, że pojawiają się u członków problemy z realizacją potrzeby niezależności. Takie rodziny mają bardzo dobrze rozwinięte sposoby wywierania presji. Ich głównym celem jest pełna zgodność bo tylko ona może świadczyć o prawdziwej "miłości". W związku z tym każdy przejaw odmienności jest natychmiastowo eliminowany. Plusem takiej sytuacji jest to, że osoba przeżywająca problem uzyskuje wsparcie i pomoc od innych członków rodziny.

Kolejnym typem jest rodzina, w której informacje o innych członkach są pozyskiwane z ogromnym trudem. Nikt nie wie nic o nikim. Rodzina nie komunikuje się ze sobą. Każdy ma swoje funkcje i jest zobowiązany je wypełniać. Relacje w takiej rodzinie są ubogie, formalne, brakuje w nich czułości, zrozumienia i akceptacji. Można powiedzieć, że taka rodzina funkcjonuje jak robot. Pozytywną stroną tychże rodzin jest to, że członkowie mogą bez przeszkód kreować własną indywidualność, niezależność. Jest to jednak obciążone niezdolnością do tworzenia bliskich relacji i realizowania potrzeby przynależności.

Ostatni typ rodziny stanowi kompromis między dwoma poprzednimi i jest najbardziej optymalny dla efektywnego rozwoju jednostki. Rodzice i dzieci mają odrębne funkcje, które są jasno określone. Pomiędzy nimi dochodzi do wymiany informacji, osoby komunikują się ze sobą, są zainteresowaniem zdaniem innych i szanują odmienne poglądy. Każdy z członków tej rodziny ma przestrzeń dla rozwoju własnej niezależności. Osoby wykazują zainteresowanie działaniami, myślami i emocjami innych, jednocześnie dając możliwość pobycia sam na sam ze sobą.

Człowiek jest bytem pełnym sprzeczności. Z jednej strony chcemy być razem, w grupie, przynależać do większej całości. Z drugiej marzymy o spokoju, byciu jedynymi w swoim rodzaju. Każda grupa społeczna ma jakieś typy więzi. Ważne, by były one na tyle ukształtowane by umożliwiały zaspokojenie zarówno potrzeby niezależności jak i dawały przestrzeń do budowania bliskich, pięknych relacji.

Psycholog Maria Jamróz
Facebook: #PuzzleCodziennosci